

# Edmund Kowalski

---

"W imieniu dziecka poczętego", pod  
red. Jerzego W. Gałkowskiego i  
Janusza Guli, Rzym-Lublin 1988 :  
[recenzja]

---

Collectanea Theologica 59/2, 180-181

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

podstawowe zasady, jakimi kierowali się członkowie „Arki” wobec konkretnych sytuacji, postaw. Członkom tych wspólnot chodzi o to, aby w atmosferze przyjaźni, chrześcijańskiej miłości towarzyszyć osobom upośledzonym umysłowo w ich cierpieniu i w ich próbie osiągnięcia dojrzałości uczuciowej. Wspólne dochodzenie do wewnętrznej wolności zmierza do coraz to głębszej jedności z innymi ludźmi, którym mogłyby służyć i których mogłyby kochać.

Swoją książkę, wyrosłą z codziennego doświadczenia we wspólnocie „Arki”, „z naszej ufności do Jezusa i do Dobrej Nowiny, którą zwiastuje” Jean Vanier przeznaczają przede wszystkim dla czytelników—chrześcijan. Miłość ku Bogu pomaga najlepiej zrozumieć człowieka, dotrzeć do sensu jego cierpienia, jego wołania o miłość, przyjaźń, rodzinę.

Wydaje mi się, że książka ta jest adresowana najpierw do rodziców posiadających dzieci upośledzone umysłowo i do ich opiekunów, którzy często wychodzą z założenia, że „w tej sprawie nic nie da się już zrobić”, a przecież — jak stwierdza autor tej cennej pozycji — w tym „nieco innym człowieku” istnieją wielkie pokłady uczucia, dobra, które trzeba wyzwolić nie obojętnością, odsunięciem od głównego nurtu życia, lecz przez wspólne wyzwalanie uspiętych możliwości.

„Im bliżej znajduję się drugiego człowieka słuchając go i dostrzegając jego potrzeby, tym bliżej jestem istoty mojej wiary w Jezusa”.

o. Edmund Kowalski CSsR, Warszawa

*W imieniu dziecka poczętego*, dzieło zbiorowe pod redakcją Jerzego W. Galkowskiego i Janusza Guli, Rzym-Lublin 1988, Fundacja Jana Pawła II. Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej — Katolicki Uniwersytet Lubelski. Instytut Jana Pawła II, s. 188.

Współczesny człowiek zalewany potopem jednostronnych, a często i fałszywych opinii staje przed wielkim dylematem: życie czy śmierć, dobro czy zło, wyzwolenie kobiety od biologicznej konieczności rodzicielstwa czy przerwanie ciąży, zabicie człowieka czy „jeszcze nie-człowieka”.

Na powyższe pytania—problemy starali się odpowiedzieć uczestnicy sesji naukowej *Homo nasciturus* — człowiek mający się narodzić zorganizowanej przez Instytut Jana Pawła II Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w dniu 8 grudnia 1984 roku. Referaty wygłoszone podczas tej sesji weszły w skład tomu pt. *W imieniu dziecka poczętego* wydanego przy współpracy z Instytutem Kultury Chrześcijańskiej w Rzymie. Przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych starali się podać rzetelne dane naukowe oraz argumenty z dziedziny biologii, medycyny, psychologii, socjologii, prawa, filozofii i teologii w obronie życia człowieka nie narodzonego.

M. in. J. Gula na podstawie wnikliwych analiz w obrębie logiki języka (*Lingwistyczny aspekt problemu „nasciturusa”*) dochodzi do bardzo ważnego stwierdzenia: „Wyróżnienie w ontogenezie człowieka kolejnych etapów rozwoju jest pożądane z logicznego i praktycznego punktu widzenia. Uwzględnianie embriogenetycznych odrębności chroni przed chaosem pojęciowym. To jednak, że pojęcia płodu nie miesza się z pojęciem zarodka, tak jak pojęcia noworodka nie miesza się z pojęciem człowieka dojrzałego, nie upoważnia do twierdzenia, że w każdym z tych przypadków mamy do czynienia z kimś innym”.

Jedną z najnowszych i najprężniej rozwijających się gałęzi psychologii jest psychologia prenatalna. Przedmiotem zainteresowań tej dziedziny naukowej jest człowiek od momentu poczęcia poprzez życie płodowe aż do chwili narodzenia. Podstawowym jej celem jest poznanie prawidłowości i mechanizmów rozwoju oraz funkcjonowania psychiki człowieka w okresie łożonowym. Szeroki wachlarz problemów związany z tą dynamicznie rozwijającą się dziedziną zaprezentowała dr D. Kornas-Biela w swym intere-

sującym artykule pt. *Z zagadnień psychologii prenatalnej*. W niniejszym opracowaniu został zobrazowany rozwój dziecka w ujęciu nurtu psychofizjologicznego. Badania prowadzone w tym zakresie pozwoliły stwierdzić, że człowiek przed narodzeniem jest istotą charakteryzującą się niezwykle dynamicznym — nigdy potem nie występującym — tempem rozwoju na który wpływają (pozytywnie i negatywnie) różne czynniki endo- i egzogenne. Cechy dziecka „nabyte” w okresie prenatalnym niezanikają z chwilą urodzenia, lecz są systematycznie rozwijane w okresie postnatalnym.

Wielkie znaczenie okresu prenatalnego w integralnym rozwoju psychofizycznym człowieka sprawia, że współczesna medycyna podejmuje daleko posunięte ingerencje biomedyczne w życie płodowe dziecka w celach bądź terapeutycznych, bądź nieterapeutycznych. Helena Gulanowska w *Wybranych zagadnieniach diagnostyki prenatalnej* scharakteryzowała najbardziej rozpowszechnione metody rozpoznawania stanu poczętego dziecka, takie jak diagnostykę ultradźwiękową (USG), amnioskopię oraz amniocentezę. Najbardziej kontrowersyjnym zabiegiem diagnostycznym wykonywanym w okresie prenatalnym jest amniopunkcja (amniocenteza). Polega ona na nakłuciu pęcherza płodowego celem pobrania wód płodowych zawierających złuszczone komórki płodu, na podstawie których można wykryć istniejące aberracje chromosomowe, stany chorobowe, wady dziedziczne itp. Na podstawie analizy danych zaczerpniętych z literatury światowej należy stwierdzić, że od 1 do 3% zabiegów amniocentezy prowadzi do poronienia. Od 80 do 90% wykonywanych badań wskazywało na obecność prawidłowych komórek, a więc było niepotrzebnych.

J. Mazurkiewicz w artykule pt. *Cywilnoprawna ochrona dziecka poczętego* zwrócił uwagę na paradoksalną sytuację w polskim Kodeksie Cywilnym. Z jednej strony istnieją przepisy uznające podmiotowość i pełnoprawność „nasciturusa” (np. art. 927 § 2 stwierdza, że „dziecko w chwili otwarcia spadku już poczęte może być spadkobiercą, jeżeli urodzi się żywe”; podobnie art. 972 wspomina o określonych świadczeniach majątkowych na rzecz dziecka poczętego; art. 994 § 2 bierze pod ochronę dziecko poczęte), a z drugiej strony istnieje ustawa z 27 kwietnia 1956 roku dopuszczająca *de facto* zabieg tzw. przerywania ciąży.

O. Leon Dyczewski OFMConv. w sposób sugestywny przedstawia *Los dziecka poczętego*. Bogaty materiał faktograficzny pozwala zorientować się w liczbie, sposobach i motywach przerywania ciąży dokonywanych przez polskie „matki”.

Oprócz innych wartościowych artykułów (o. J. Salija OP, *Tajemnica dziecka poczętego*; J. Aleksandrowicza i S. Kajty SCJ, *W trosce o mózgi jeszcze nie narodzonych*; Ks. T. Stycznia, *Homo nasciturus a my*) na szczególną uwagę zasługują materiały problemowe umieszczone w aneksie niniejszej pozycji, a mianowicie: konferencje ks. T. Stycznia i J. Guli wygłoszone w Radiu Watykańskim pod wspólnym tytułem *W obronie człowieka nie narodzonego*, kilka wypowiedzi Jana Pawła II łączących się tematycznie z problematyką dziecka poczętego oraz *Deklaracja o przerywaniu ciąży* ogłoszona przez Kongregację do Spraw Wiary 18 listopada 1974 roku.

Oddzielanie życia seksualnego od miłości, miłości od małżeństwa i rodziny, rodziny od płodności, a płodności od życia — przypomina Jan Paweł II — stanowi poważne niebezpieczeństwo utraty integralnej wizji człowieka, jego tożsamości, wartości i siły. Jedynym ratunkiem i zbawieniem jest zachowanie całości i pełni. Niniejsza publikacja wskazuje na istnienie stałej i niezmiennej podstawy w ujmowaniu i traktowaniu każdego człowieka, a więc i nie narodzonego, jako najwyższej i niepogwałcalnej wartości, integralnej całości, której należy się zawsze afirmacja.

o. Edmund Kowalski CSsR, Warszawa